

**(Corriere dello Sport - R.Maida) De Rossi naciska, De Rossi pracuje, De Rossi ma nadzieję. Zmuszony do siedzenia na trybunach z powodu ciężkiego ciosu w meczu z Holandią, angażuje się jak szalony, aby być na boisku we wtorkowych derbach, które byłyby dla niego 27 w karierze: zostawiony na ławce w pierwszym meczu z wyboru Spallettiego, tym razem zagra od pierwszej minuty, jeśli będzie w stanie.**

Roma potrzebuje De Rossiego, a także Strootmana, pewnego miejsca w pierwszym składzie po zawieszeniu w lidze, aby skompletować zamek w środku pola, którego używała często w tym sezonie. Jednak aby mieć pewność, że opaska kapitańska otoczy ramię De Rossiego, trzeba poczekać do jutra i zatem pełnego treningu: to będzie dla niego test. W przypadku niepowodzenia gotowy jest Paredes, który zagrał już miesiąc temu w przegranej 0-2 spotkaniu. W środku pola powinna pojawić się inna nowość: w miejsce Mario Ruiego, który zagrał w pierwszym składzie przeciwko starym przyjaciołom z Empoli, zagra prawdopodobnie Emerson, z Bruno Peresem zatwierdzonym na drugiej stronie. Nainggolan, w środku pola w sobotę wieczorem, wróci do linii trequartistów, aby wspomagać Dzeko i Salaha, z których Spalletti nie zdecydował się zrezygnować również w lidze. Pod znakiem zapytania stoi zatwierdzenie tercetu obrońców, gdyż Fazio, co powiedział też trener, ma pewne problemy fizyczne. W ten sposób nadzieję na występ ma Juan Jesus. Będzie tradycyjna rotacja między bramkarzami, z Alissonem podstawowym w pucharze.

Tymczasem dziś rano rozpoczęły się prace nad usunięciem barier z Curva Sud, po likwidacji na Curva Nord. Wczoraj wieczorem Olimpico było znowu zimne, jednak przy okazji derbów założy strój galowy: oczekiwanych jest około 50 tysięcy widzów. To szczególna pomoc dla Romy, która poszuka cudownego comebacku. Tevere będzie w całości zarezerwowane dla Romanistów, w szczególności wrócą zorganizowane grupy na Curva Sud, po 19 miesiącach protestu.

Autor: abruzzo